

JACEK KNOPEK

PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ STOSUNKÓW POLSKI Z REPUBLIKĄ GHANY

Republika Ghany, wchodząca w skład Afryki Zachodniej, położona jest na obrzeżach Zatoki Gwinejskiej. Na lądzie stałym graniczy ona z Togo, Wybrzeżem Kości Słoniowej i Burkina Faso. Na powierzchni 238,5 tys. km² mieszka obecnie ok. 18,5 mln mieszkańców, z czego ok. 65% rozmieszczonych jest na obszarach wiejskich, a 1,8 mln skupia stolica kraju Akra. Roczny przyrost naturalny w tym kraju sięga powyżej 3%. Językiem urzędowym jest angielski, a do ważniejszych rodzimych zalicza się dagbani, ewe, fanti, ga, hausa, nzima i twi. Jednostką monetarną jest cedi, który dzieli się na 100 pesewa. Około 42% populacji skupiają chrześcijanie, ponadto 38% stanowią wyznawcy religii rodzimych, a 20% muzułmanie¹.

Afryka Zachodnia w przeszłości nie cieszyła się dużym zainteresowaniem ze strony Polski i Polaków². Państwo polskie nieprowadzące historycznie aktywnej polityki morskiej nie mogło też uczestniczyć w wyprawach odkrywczych w regionie. Tym samym pobyt i działalność Polaków na tym terenie był znikomy i ograniczał się jedynie do przypadkowych spotkań. Byli wśród nich pierwsi podróżnicy, duchowni udający się na Środkowy i Daleki Wschód, a także marynarze zaciągający się na statki pływające pod banderą portugalską, hiszpańską, francuską, holenderską czy brytyjską³.

Dr hab. JACEK KNOPEK, prof. – Instytut Nauk Politycznych, Akademia Bydgoska, Bydgoszcz, ul. Przemysława 34.

¹ S. Piłaszewicz, *Ghana wczoraj i dziś*, w: *Polacy w Nigerii*, t. IV: *Polacy w krajach Afryki Zachodniej*, pod red. Z. i S. Łazowskich, Warszawa 2000, s. 52-82.

² Zob. J. Knoppek, *Z dziejów kontaktów Polski i Polaków z Afryką Zachodnią*, w: tamże, s. 83-92.

³ Zob. R. Badoński, *Pod portugalską banderą*, Warszawa 1998.

Podobnie w XIX w., kiedy świat ogarnęły dynamicznie rozwijające się gospodarcze stosunki kapitalistyczne i gwałtownie poszukiwano nowych możliwości pozyskiwania surowców, siły roboczej, wzrostu gospodarczego czy rynków zbytu, Polski nie było na mapach politycznych Europy. Uczestnictwo Polaków w życiu regionu zachodnioafrykańskiego ograniczało się zatem do wstępowania na służbę polityczną i gospodarczą bądź żołd wojskowy ówczesnych mocarstw kolonialnych. Za pośrednictwem Portugalii, Hiszpanii, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji docierali oni do Afryki Zachodniej jako żołnierze, marynarze, handlowcy, osadnicy czy uczeni.

Po odrodzeniu państwa polskiego w 1918 r. zaczęto poszukiwać nowych kontaktów politycznych i gospodarczych. Jednym z regionów oddziaływania rządu polskiego stała się Afryka Zachodnia, gdzie dopływały polskie statki, uruchomiono placówki dyplomatyczne, chciano pozyskać kolonie. Mimo to w regionie powstały nieliczne skupiska polskiej diaspory, które nie mogły tym samym aktywniej wspierać polskiej polityki zagranicznej.

Pobyty i działalność Polaków w regionie zachodnioafrykańskim w latach 1939-1945 związany był z działaniami wojennymi i tym samym uzależniony od metropolii kolonialnych, które posiadały tam największe wpływy. Początkowo były to Francja i Wielka Brytania, a po zajęciu Francji przez wojska niemieckie uzależnienie to wynikało z polityki brytyjskiej i amerykańskiej. Podobne warunki i możliwości aktywizacji polskiej polityki na rynkach zachodnioafrykańskich widoczne były w pierwszych latach powojennych.

Do zmian w tym zakresie przyczyniły się stosunki międzynarodowe oraz ich rozwój w 2. połowie XX w. Uaktywniający się podział świata na bloki polityczne i gospodarcze wpłynął m.in. na proces dekolonizacji w świecie. Fakt ten przyczynił się z kolei do powstania w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zachodnioafrykańskich państw narodowych. Proces ten z kolei umożliwił większe zaangażowanie się Polski w regionie. Owocem tych zainteresowań były wizyty oficjalnych i nieoficjalnych delegacji państwowych, które przyczyniały się do zawierania umów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Wraz z tym do Afryki Zachodniej przybywali specjaliści oraz kadry naukowo-techniczne. Także studenci afrykańscy uczyli się w polskich szkołach średnich i wyższych. Wzrost zaangażowania się na rynkach zachodnioafrykańskich trwał do lat osiemdziesiątych, kiedy to Polskę dotknął kryzys gospodarczy.

Po transformacji systemowej 1989 r. doszło także do reorientacji w stosunkach międzynarodowych, co uwidoczniło się w zainteresowaniach światem

zachodnim. W związku z tym Afryka Zachodnia została zepchnięta na peryferia polskiej polityki zagranicznej⁴.

*

Dzieje Ghany przybliżono Europejczykom jeszcze w czasach średniowiecza. Od III do XIII w. na obszarze górnego biegu rzek Senegal i Niger ciągało się stare państwo Ghany, którego mieszkańcy utrzymywali kontakty handlowe z obszarami górnego Nigru. W XIV w. powstały tam królestwa z rodzimymi dynastiami. Utrzymywały się one z przerwami do czasu całkowitego podporządkowania regionu przez Europejczyków. W 1482 r. Portugalczycy zbudowali na wybrzeżu Ghany fort Sao Jorge da Mina, w którym prowadzili skup złota, stąd też w krótkim czasie terytorium to zyskało nazwę Złotego Wybrzeża. Szlachetne kruszce przywiodły na ten obszar inne państwa europejskie. Tak też powstały tam faktorie angielskie, duńskie, francuskie, hiszpańskie i holenderskie. Ci ostatni w 1662 r. ostatecznie usunęli panowanie portugalskie z terytorium Ghany. Wraz z rozwojem rolnictwa w obu Amerykach, obszar ten stał się cenny ze względu na pozyskiwanie niewolników, których kierowano następnie w stronę Zachodu. W końcu XVIII w. przewagę na obszarze Ghany uzyskali Brytyjczycy, chociaż faktorie holenderskie i duńskie w regionie utrzymały się do XIX stulecia. W latach siedemdziesiątych tego stulecia Brytyjczycy zaczęli ostatecznie przejmować kontrolę nad ludami i państwami afrykańskimi w Ghanie. Siedzibą gubernatora stała się Akra, stanowiąc najcenniejszy nabytek Brytyjczyków w Afryce Zachodniej. W 1901 r. region ten został włączony w formie kolonii do Korony Brytyjskiej. Rozwój uprawy kakao, kauczuku, palmy oleistej i kawy oraz pozyskiwanie drewna, złota i manganu spowodowało wzmożony rozwój tego obszaru. Już w pierwszych latach XX w. Ghana należała do najbogatszych obszarów brytyjskiego kolonializmu. W okresie II wojny światowej regionalne grupy etniczne wykazywały dużą lojalność w stosunku do Wielkiej Brytanii,

⁴ Na temat kontaktów Polski z Afryką Zachodnią zob.: S. G o ł ą b e k, *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa 1978; A. Ż u k o w s k i, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI-XX w.*, Warszawa 1994; *Polacy w Nigerii*, oprac. zbior., t. I-IV, Warszawa 1997-2001; J. K n o p e k, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001.

co umożliwiło tej ostatniej uruchomienie linii powietrznej utrzymującej stały kontakt z wojskami stacjonującymi w Egipcie⁵.

Po zakończeniu działań wojennych na obszarze Ghany doszło jednak do zmian społeczno-politycznych, rozpoczął się też proces tworzenia ruchów politycznych, które przyczyniły się do powstania partii. Na ich zaproszenie wrócił do Ghany z USA Kwame Nkrumah (1909-1972), późniejszy lider polityczny. W latach pięćdziesiątych pod nadzorem brytyjskim doszło do rozpisania wyborów legislacyjnych, co było konsekwencją wytworzenia się systemu partyjnego. W 1956 r. do Złotego Wybrzeża włączono na skutek referendum brytyjską część Togo, a 6 marca 1957 r. doszło do usamodzielnienia politycznego terytorium, na skutek czego przekształciło się ono w Republikę Ghany. Głową państwa został K. Nkrumah, który uzyskał z czasem duże uprawnienia w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej. W 1960 r. brytyjski gubernator Ghany opuścił swój urząd, a Ghanę włączono do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów⁶.

W 1961 r. prezydent kraju wprowadził w życie 7-letni plan rozwoju pod nazwą „Praca i Szczęście”, który opierał się na modelu socjalistycznym. Jednocześnie pojawiło się wówczas zielone światło dla aktywizacji Bloku Wschodniego w regionie, chociaż nie zlikwidowano w Ghanie własności prywatnej i napływu inwestycji zagranicznych. Tworzony sektor państwowy miał stanowić uzupełnienie prywatnego. W połowie lat sześćdziesiątych zaprowadzono w Ghanie system monopartyjny, który dodatkowo wzmocnił pozycję prezydenta i lidera jedynej partii politycznej. K. Nkrumah włączył się także aktywnie w politykę międzynarodową i subregionalną, podejmując współpracę w łonie Ruchu Państw Niezaangażowanych. Na Czarnym Lądzie był zwolennikiem polityki panafrykańskiej, która przysporzyła mu rzesze zwolenników. Wspierał ruchy narodowyzwolenicze w Angoli, Mozambiku i Namibii. Udzielał schronienia także uchodźcom politycznym. Na konferencji założycielskiej Organizacji Jedności Afrykańskiej, w maju 1963 r., popierał ideę powołania rządu panafrykańskiego, który doprowadziłby do integracji Czarnego Łądu i dążył do likwidacji podziałów etnicznych, religijnych, społecznych, majątkowych czy rasowych na kontynencie⁷.

Realizowana polityka przez K. Nkrumaha miała w kraju swych popleczników, ale w latach sześćdziesiątych powstały liczne grupy opozycyjne wzglę-

⁵ Piłaszewicz, *Ghana wczoraj i dziś*, s. 59 n.

⁶ Zob. *Ghana*, w: *Encyklopedia świat w przekroju*, Warszawa 1960, kolejne tomy wydawnictwa.

⁷ Tamże.

dem szerokich uprawnień prezydenta. Wykorzystując jego podróż do Chin w lutym 1966 r. dokonano zamachu stanu i wprowadzono rządy wojskowych. W następstwie tego wydarzenia K. Nkrumah udał się do Gwinei. Nowe władze wzmocniły w państwie struktury sektora prywatnego, dzięki czemu rozwiązano liczne zakłady państwowe. Ideologicznie zwróciły się w stronę Zachodu, co negatywnie odbiło się na stosunkach ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi. Stopniowo przywracano system wielopartyjny i pluralizm w życiu politycznym. W obliczu problemów wewnętrznych w 1972 r. ponownie do władzy doszła junta wojskowa, na skutek zamachu stanu. Utrzymała się ona do końca lat siedemdziesiątych, kiedy to doszło do kolejnego puczu wojskowego, którego inicjatorem był porucznik lotnictwa Jerry Rawlings.

Z przerwami decydował on o losie państwa do początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy to w latach 1991-1992 ogłoszono projekt nowej konstytucji i przejście do modelu rządów wielopartyjnych. Na skutek tego posunięcia J. Rawlings został wybrany przez naród na urząd prezydenta. W sierpniu 1994 r. wybrano go przewodniczącym ECOWAS (Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej), co dodatkowo wzmocniło jego prestiż. W kraju dochodziło jednak do wstrząsów etnicznych i religijnych na skutek rywalizacji plemion rozmieszczonych w różnych częściach północnej i południowej części kraju. Dzięki armii kryzysy te zostały, podobnie jak i wcześniej, przejściowo zażegnane⁸. Skomplikowana sytuacja wewnętrzna Ghany po uzyskaniu niepodległości była wynikiem zmian politycznych i stosunku sąsiadów do tego państwa. Wywarła ona także wpływ na relacje międzynarodowe występujące między państwami Wschodu i Zachodu⁹.

*

Pierwsi podróżnicy z ziem polskich ocierali się o wybrzeże Ghany już w czasach nowożytnych. Do grona pierwszych badaczy, którzy prowadzili eksplorację na tym obszarze, należy Stefan Szolc-Rogozieński. Znany jest powszechnie jako postać zaangażowana w wyprawy odkrywcze na terenie Kamerunu. Jednak w czasie swej wyprawy do wybrzeży Zatoki Gwinejskiej

⁸ Zob. K. T r z c i ń s k i, *Problemy stabilizacji w Afryce Zachodniej*, w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, pod red. J. J. Milewskiego i W. Lizaka, Warszawa 2002, s. 210-214.

⁹ *Ghana*, w: *Leksykon państw świata 1994/1995. Raport o stanie państw świata*, Dortmund-Warszawa 1993.

w końcu października 1884 r. S. Rogoziński i towarzyszący mu Klemens Tomczek odbyli kilkutygodniową podróż morską wzdłuż wybrzeży górno-gwinejskich, odwiedzając m.in. Ghanę¹⁰.

Już w okresie organizacji ekspedycji wzbudziła ona duże zainteresowanie na ziemiach polskich. Liczne sprawozdania z działalności S. Szolc-Rogozińskiego i towarzyszy jego wyprawy ukazywały się w czasopiśmiennictwie polskim i obcym. W ten sposób poszerzano wiedzę na tematy zachodnioafrykańskie i dzięki czemu szerokie grono odbiorców mogło się zapoznać z dokonaniami Polaków¹¹.

W 1889 r. do obszaru położonego nad Zatoką Gwinejską przybył m.in. Adam Ulanowski, młody zoolog z Uniwersytetu Lwowskiego, który wziął udział w niemieckiej wyprawie do krajów regionu.

W 1910 r. lwowski geolog Rudolf Zuber, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, został zaproszony przez jedno z angielskich towarzystw naftowych do przeprowadzenia badań w strefie wybrzeża Zatoki Gwinejskiej. Pobyt R. Zuber trwał cztery miesiące, od czerwca do września, a w czasie penetracji geologicznych poszukiwał on złóż ropy naftowej. W ten sposób także odwiedził ghańskie wybrzeże z Akra. Wśród pięciu baz naukowych dwie z nich, Akra i Sekondi, zlokalizował na obszarze Ghany. Stamtąd przedsięwziął wypady wzdłuż wybrzeża, sięgając miejscami do 100 km w głąb kraju. W ich trakcie badał występowanie ropy naftowej w Ghanie, ponadto strome wybrze-

¹⁰ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Dział Rękopisów, rkps 9902 II: Karol Zakrzewski, życiorys Stefana Szolc Rogozińskiego; tamże, rkps 9903 I: Dziennik Stefana Szolc Rogozińskiego, pisany od 16 VII do 31 X 1895 r.; tamże, rkps 9904 I: Helena Janina Szolc Rogozińska, Notatki z wycieczek po zachodnim brzegu Afryki. Zob. też: Z. L e w a k o w s k i, *Rogoziński Expedition*, „Wiadomości Służby Geograficznej” 1930, z. 4; S. L e n c e w i c z, *Wspomnienie o wyprawie Rogozińskiego do Kamerunu*, „Przegląd Geograficzny” 1932, t. 12; S. Z i e l i Ń s k i, *Stefan Rogoziński 1861-1896*, Warszawa 1934; J. C h u d z i k o w s k a, J. J a s t e r, *Odkrywczy Kamerunu*, Warszawa 1954; H. S z u m a Ń s k a - G r o s s o w a, *Podróże Stefana Szolc-Rogozińskiego*, Warszawa 1967; T. D z i e r ż y k r a y - R o g a l s k i, *Wspomnienie o polskim badaczu Afryki Stefanie Szolcu-Rogozińskim (w dziewięćdziesiątą rocznicę jego wyprawy kameruńskiej)*, „Przegląd Antropologiczny” 1973, t. 39, z. 2; A. K u r e k, *Stefan Szolc-Rogoziński, Świecki inicjator działalności misyjnej*, „Collectanea Theologica” 1978, fasc. 1; T. S ł a b c z y Ń s k i, *W stulecie rejsu „Łucji Małgorzaty”*. *Polska wyprawa do Kamerunu*, „Morze” 1982, nr 10.

¹¹ Zob. F. C z e r n y, *Charakter dzisiejszych wypraw do Afryki z powodu wyprawy Rogozińskiego*, „Niwa” 1882, nry pierwszego półrocza; B. P r u s, *Mój przyjaciel arcykapitan od rzucania klątw i wyprawa afrykańska*, „Kurier Warszawski” 1882, nr 24; t e Ń e, *Krótką historią naszej nauki i czem dla niej są Rogoziński i Janikowski*, „Kurier Warszawski” 1886, nr 80; F. S u l i m i e r s k i, *Podróże afrykańskie Rogozińskiego*, „Wszechświat” 1884, t. 3, nr 22 z mapą.

że koło Sekondi, a także procesy sedymentacji na wybrzeżach Zatoki Gwinejskiej. Owocem jego podróży było sprawozdanie naukowe opublikowane w języku polskim i niemieckim¹².

W okresie międzywojennym państwo polskie nie powołało w Ghanie swej placówki dyplomatycznej. Jedynie w niewielkim zakresie ożywiły się kontakty gospodarcze Polski z terytoriami afrykańskimi. Jednym z obszarów, z którym państwo polskie miało ujemny bilans handlowy, stała się Ghana, która była głównym dostawcą ziarna kakao dla przemysłu spożywczego i cukierniczego. W ten sposób kontakty gospodarcze ustępowały miejsca aktywizacji politycznej czy społecznej.

W 2. połowie lat trzydziestych rozpoczęła działalność w Afryce Zachodniej spółka z o.o. „Zamorski Eksport-Import”. W jej skład weszły polskie podmioty gospodarcze, jak przedsiębiorstwo „E. Wedel”, Bank Gospodarstwa Krajowego, Szajbler & Grohman oraz firma „Grzesiewicz”. Za dział afrykański odpowiadał w spółce Grzesiewicz, który kilkakrotnie wyprawiał się na Czarny Ląd. Spółka wysłała swych przedstawicieli do Afryki Zachodniej, otwierając jednocześnie punkty konsultacyjne i sklepy własnych towarów oferowanych do sprzedaży zagranicą¹³.

W 1939 r. z jej ramienia na obszarze ówczesnego Złotego Wybrzeża przebywał Stanisław Podoski, który równocześnie reprezentował interesy firmy w regionie z siedzibą w Dakarze. Przez pewien czas mieszkał on w Akrze. W korespondencji pisanej do warszawskiego zarządu spółki sugerował, że należy przedsięwziąć dalsze podróże handlowe w regionie zachodnioafrykańskim, szczególnie miał na myśli aktywizację gospodarczą w głębi Ghany oraz niedalekiej Nigerii. Pozytywne spostrzeżenia na temat Ghany wyrażone przez Stanisława Podoskiego spowodowały wydelegowanie do Akry przedstawiciela handlowego spółki „Zamorski Eksport-Import”. Na to stanowisko mianowano Tadeusza Wołkowskiego¹⁴.

W pierwszym półroczu 1939 r. spółce udało się wyeksportować towary do Ghany na sumę ok. 115.450 zł, co uznawano za duży sukces. Ghana była wówczas największym partnerem spółki „Zamorski Export-Import”. Obroty

¹² Zob. R. Z u b e r, *Spostrzeżenia geologiczne z zachodniej Afryki*, w: *Księga pamiątkowa w 250 rocznicę założenia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1912.

¹³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt.: AAN w Warszawie), zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej cyt.: MSZ), sygn. 4464. Liberia, sytuacja polskich plantatorów 1938: „Zamorski Eksport-Import” do Konsulatu RP w Monrowii z 7 listopada 1938 r., k. 14.

¹⁴ Tamże.

handlowe firmy z tym obszarem znacznie przewyższały możliwości aktywizacji na innych rynkach afrykańskich¹⁵.

W listopadzie 1936 r. jeden z pracowników znanej warszawskiej spółki „E. Wedel” zgłosił się do polskiego MSZ z zapytaniem i propozycją objęcia zwierzchnictwa nad plantacją kakao w Afryce Zachodniej. Według jego orientacji terenem tym mogła być plantacja położona m.in. na terytorium Ghany¹⁶. Głównym produktem upraw miało stać się kakao. W tym celu polskie MSZ aktywizowało także swe placówki konsularne w Afryce Zachodniej na rzecz urzeczywistnienia projektu.

W końcu 1934 r. Liga Morska i Kolonialna oraz Kompania Handlu Morskiego utworzyły specjalną spółkę pod nazwą Polskie Towarzystwo dla Handlu z Afryką Zachodnią. Najgłośniejszą sprawą zorganizowaną staraniem tej instytucji był rejs statku s/s „Poznań”, którym wysłano towary polskie do Liberii i innych obszarów zachodnioafrykańskich, mających za cel propagowanie handlu polskiego z tym obszarem oraz wzmocnienie polskich aspiracji kolonialno-osadniczych w świecie. Misja ta jednak nie powiodła się, statek bojkotowano w poszczególnych portach i składach celnych, gdyż terenem oddziaływania były kolonie francuskie i brytyjskie.

Jeden z uczestników wyprawy, Zygmunt Dreszer, o głównym wówczas porcie ghańskim pisał w sposób następujący:

Port w Takoradi jest portem nowym. Anglicy włożyli weń dużo pracy i jeszcze więcej pieniędzy. Stolica kolonii Gold Coast, Accra, nie ma portu: stoją tam statki na redzie, wyładowanie odbywa się za pomocą brandugs-bootów, które muszą przebywać burun, ponoć jeszcze silniejszy i niebezpieczniejszy, niż burun w Monrowii. Wobec tego Anglicy za przykładem Francuzów postanowili stworzyć nowe wzorowe miasto. Gubernator kolonii przejął się bardzo tym planem i zaczął realizować go w tempie błyskawicznym. Odcięto niewielkie zresztą buruny w Takoradi mołem kamiennym, zbudowano nabrzeże, składy, drugie molo, wydrapano dno. W rezultacie otrzymano ogromny basen, prawie zupełnie bezpieczny, w którym obok stanowisk przy nabrzeżu jest około 20 stanowisk przy beczkach zakotwiczonych. Równocześnie wytknięto ulice nowego miasta. Rząd kolonii liczył na to, że wielkie kompanie handlowe pobudują biura, składy, domy dla swych urzędników i w ten sposób powstanie miasto. Noszono się nawet z zamiarem przeniesienia tu stolicy kolonii. Ale nadszedł kryzys, chęć do inwestycji u kompanii handlowych przeszła, rząd sam,

¹⁵ AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9739: Ekspansja i penetracja polska w koloniach. Ogólne sprawozdanie półroczne „Zamorskiego Exportu-Importu”, ok. 1939 r., k. 123 n.

¹⁶ AAN w Warszawie, Konsulat RP w Marsylii, sygn. 336. Polityka emigracyjna: Wydział Polityki Emigracyjnej MSZ z 9 listopada 1936 r., k. 198 n., 210 n.

wyczerpany wydatkiem 4,5 miliona funtów szterlingów na urządzenie portu, wstrzymał się z budową miasta...¹⁷

W czasie pobytu polskiego statku na redzie portu w Takoradi w początku marca 1935 r. odwiedził uczestników wyprawy Roman Stopa, podróżujący niemieckim statkiem pasażerskim odbywającym podróż dookoła świata¹⁸. Należał on do grona pierwszych przedstawicieli nauki, którzy zajęli się badaniami najstarszych antropologicznie plemion afrykańskich – Buszmenów i Hottentotów. Za rozprawę z zakresu językoznawstwa indoeuropejskiego otrzymał stypendium na wyjazd do Afryki. W okresie 1935-1936 na obszarze Afryki Południowo-Zachodniej prowadził on studia porównawcze.

Mimo widocznych zainteresowań obszarem Ghany, w latach 1918-1939 na terytorium Ghany notowano jedynie dwóch stałych mieszkańców wywodzących się z Polski. Jednym z nich był technik Juliusz Borkowski, który pracował w Afryce Zachodniej w przedsiębiorstwach budowy mostów i kolei. Poznał on język angielski oraz afrykańskie Aszanti i Fanti. W 1931 r. powrócił do kraju, gdzie objął stanowisko technika w wytwórni prochu w Pionkach¹⁹.

Polscy marynarze docierali do wybrzeży zachodnioafrykańskich także na statkach pływających pod banderą państw trzecich. Zaciągali się oni do służby zarówno w latach wielkiego kryzysu gospodarczego, jak też i w latach dwudziestych czy w 2. połowie lat trzydziestych. Byli oni obecni zarówno na statkach ówczesnych potęg gospodarczych świata – USA, Wielkiej Brytanii czy Francji, ale także występowali na okrętach niemieckich, belgijskich, szwedzkich czy duńskich²⁰.

II RP prowadziła z terytorium ówczesnego Złotego Wybrzeża niewielką wymianę handlową, która dodatkowo odbywała się za pośrednictwem czynników brytyjskich. W 1935 r. całkowity import kakao osiągnął poziom 3,4 mln zł, a bezpośrednio przed II wojną światową zwiększył się do 4,6 mln zł²¹.

¹⁷ Z. D r e s z e r, *Pionierski rejs. Dziennik podróży handlowej do portów Afryki Zachodniej*, Warszawa 1936, s. 94-95.

¹⁸ Tamże, s. 226.

¹⁹ AAN w Warszawie, MSZ, sygn. 9743. Wykaz zgłoszeń na apel kolonialny: Juliusz Borkowski, k. 7.

²⁰ Do statku polskiego, który 8 lutego 1935 r. stał w porcie Takoradi, przybył polski marynarz ze statku duńskiego, który przywiózł ładunek w postaci 4.000 ton soli dla faktorii szwajcarskiej. Prosił on o wydawnictwa w języku polskim. Jednocześnie stwierdził, iż był jedynym Polakiem służącym na tym transportowcu. Por. D r e s z e r, *Pionierski rejs. Dziennik podróży handlowej*, s. 146.

²¹ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 177.

Wzajemne kontakty oraz polskie rozpoznanie na obszarze Ghany przyniosły większe rezultaty po 1939 r. W okresie II wojny światowej polscy oficerowie pełnili służbę wojskową w brytyjskich posiadłościach kolonialnych zlokalizowanych nad Zatoką Gwinejską. W ten sposób w 1941 r. znaleźli się na terytorium Ghany. Było to związane z porozumieniem, jakie nawiązały brytyjskie władze wojskowe i cywilne z gen. Władysławem Sikorskim. Z zamiarem wzmocnienia brytyjskiej armii kolonialnej w Afryce Zachodniej latem 1941 r. nastąpił zaciąg do ochotniczej służby wśród polskich oficerów niemających wówczas przydziałów administracyjnych i wojskowych. Po przeprowadzonej selekcji wytypowano 273 ochotników, głównie oficerów i podoficerów oraz kilkunastu lekarzy. Już we wrześniu 1941 r. zostali oni przyjęci do armii brytyjskiej. Pierwsza partia 100 oficerów odplynęła z Greenock 1 października 1941 r. na transoceanicznym statku „Narcunda”, kierując się do wybrzeży zachodnioafrykańskich i dopływając do portu Takoradi, gdzie 23 października pozostało 64 oficerów²². Pozostała część kadry wyruszyła w drogę morską z wysp brytyjskich w listopadzie i grudniu 1941 r.

Żołnierze polscy w brytyjskich mundurach podlegali Dowództwu Wojsk Afryki Zachodniej z siedzibą w Achimota koło Akry. Przy Dowództwie tym powołano stanowisko i biuro Głównego Polskiego Oficera Łącznikowego. Praktyka przekształciła funkcje wojskowe w swego rodzaju pracowników konsularnych, którym powierzono sprawy nie tylko oficerów polskich, co było ich obowiązkiem, ale też opiekę nad osobami będącymi tam przejazdem, nawet cywilnymi²³. Został nim płk dypl. Kazimierz Aleksandrowicz. Z powodu choroby musiał opuścić Afrykę w kwietniu 1942 r. Obowiązki jego

²² Wśród wojskowych na terytorium Ghany pełnili służbę: L. Achrem-Achremowicz, K. Aleksandrowicz, S. T. Amirowicz, R. Atlas, L. Bański, J. Belej, H. Bińkowski, C. J. Bobrowicz, M. J. Boenisch, M. Chwaliński, H. S. Ciołek, S. Demkowski, S. Domin, C. Dudarewicz, D. Einhorn, R. Gała, H. Giełdziński, A. W. Górka, J. Grycendler, M. Halpern, J. Hawrylinka, J. S. T. Hektor, S. Husar, S. Hymol, S. T. Janik, T. Jaślan, A. J. Kasperski, J. Kłak, M. T. Knapik, S. A. Komornicki, B. Kowalik, M. Krwawicz, B. Kuciak, W. Kuss, M. Łazowski, I. Leibel, P. P. Leszczuk, J. Liedtke, N. Low, W. J. Ludwig, P. Mackiewicz, Z. L. Matyjaszewski, K. Mazur, L. Migacz, J. Mohs, E. Myszkowski, H. Olszewski, T. Olszewski, N. B. Paprocki, J. K. Patynko, J. Pyrc, J. K. Rduch, A. Rzepecki, S. Sienienuch, W. Sikorski, J. Sklarczyk, B. Stupiński, K. A. F. Sołtowski, Z. L. Steinmassel, S. Syska, F. W. Szarek, J. N. Uznański, J. Urbaniak, L. Vogt, A. Wojtowicz, J. Wołk-Łaniewski, T. Wróbel, A. Zamojski, S. J. Ziędek, M. Zych, Żytkow. Zob. E. E c k e r t, *Eksperyment. Polscy oficerowie w Afryce Zachodniej w latach 1941-1943*, Londyn 1988, s. 45-50.

²³ W. B i e g a ń s k i, *Legia Oficerska i oficerowie polscy w brytyjskiej służbie kontraktowej w Afryce Zachodniej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1972, nr 3, s. 160.

przejął początkowo mjr Erazm M. Tałasiewicz, a od września 1942 r. nowym szefem misji został płk dypl. Włodzimierz Ludwig.

Wokół dowództwa polskiego w korpusie ghańskim zgromadzono starszych oficerów jako tzw. dyspozycyjną kadre. Niemal połowa z 64 skierowanych osób miała stopnie kapitana lub wyższe. Byli oni następnie kierowani do pobliskich korpusów kolonialnych w należących do Wielkiej Brytanii obszarach. Ponadto w Ghanie mianowano polskiego oficera łącznikowego, którego zadaniem było utrzymywanie stałych kontaktów z Dowództwem Wojsk Afryki Zachodniej. Był nim początkowo Norbert Bronisław Paprocki, a następnie kpt. Andrzej Zamoyski. Po wygaśnięciu dwuletnich kontraktów średnio trzecia część polskich oficerów podpisała nowe umowy na dalszą służbę w Afryce. Pozostała grupa wyjechała do Wojska Polskiego na Bliskim Wschodzie bądź wróciła do jednostek polskich zlokalizowanych na wyspach brytyjskich²⁴.

Istotne miejsce przypadło polskim pilotom i wojskowym z obsługi naziemnej na transafrykańskich szlakach powietrznych. Kiedy w Afryce Północnej wylądowała Africa Korps, dominia brytyjskie w Maszreku i na Bliskim Wschodzie znalazły się w trudnej sytuacji strategicznej, pozbawionej wsparcia militarnego i zaopatrzenia ze strony metropolii. Zachodziła też obawa późniejszego pochodu niemieckich wojsk w kierunku Zatoki Gwinejskiej, która mogła pozbawić brytyjskiego panowania w regionie. W tej sytuacji rząd i dowództwo brytyjskie zdecydowało o utworzeniu szlaku afrykańskiego, który by z Afryki Zachodniej poprzez środkową część kontynentu utrzymywał łączność z Egiptem. W ten sposób z terytorium Ghany dostarczano sprzęt wojskowy i zaopatrzenie dla armii brytyjskiej stacjonującej na terytorium Egiptu. Jednocześnie w ghańskim Takoradi, gdzie dostarczano sprzęt wojskowy drogą morską z Wielkiej Brytanii, przygotowano główną bazę transportową. Na wybrzeżu Ghany powstało specjalnie przygotowane lotnisko, hangary do przechowywania sprzętu, budynki użytkowe dla obsługi transportów i pilotów, którzy przeprowadzali maszyny na front. W jedną stronę latano trzy dni, z siedmioma lądowaniami, średnio po 500-700 km. Jedno z lądowisk zlokalizowano także w Akrze.

Lotnicy, którzy doświadczenie zdobyli w czasie bitwy powietrznej o Wielką Brytanię, utworzyli specjalny Polski Oddział Transportowy, sformowany jeszcze w listopadzie 1940 r., występujący pod dowództwem ppłk. dypl. pil. Mateusza Iżyckiego. Wytypowani do służby transportowej w Afryce polscy

²⁴ Zob. też: Z. Ł a z o w s k i, *Polscy oficerowie w Afryce Zachodniej w latach 1941-1943*, w: *Polacy w Nigerii*, t. IV, s. 102-104.

piloci przeszli pięciodniowe szkolenie na wyspach brytyjskich w bazie RAF Kemble. Zapoznali się tam przede wszystkim z obsługą samolotów Oxford Master, Blenheim, Hurricane czy Glen-Mart. Ich przerzut na Czarny Łąd odbywał się częściami w konwojach, pod przewodnictwem pilotów. Pierwsza grupa lotników w liczbie 22 udała się drogą morską do Sierra Leone 31 października 1940 r. na statku „Warwick Castle”. Następnie lokalnym połączeniem, już bez eskorty wojennej, zostali przewiezieni do Takoradi²⁵. Dużym zmartwieniem dowództwa i polskiego oddziału były choroby tropikalne. Port i miasto w Takoradi zostało usytuowane w trudnych warunkach klimatycznych, co też decydowało, że mimo dobrej opieki profilaktycznej sprawowanej przez lekarza oddziału, malaria stanowiła poważny problem medyczny. Niemal wszyscy na nią chorowali, nieraz kilkakrotnie, tym samym stając się pacjentami wojskowych szpitali w Ghanie.

Pas startowy w Takoradi był rozbudowywany stopniowo w okresie wojny. Dopiero w lutym 1941 r. przybył do portu w Takoradi pierwszy transport jednosilnikowych i jednomiejscowych myśliwców typu Stawker „Harricane”. Toteż od tego momentu rozpoczęła się właściwa służba wojskowa. Najpierw należało dostarczać z Wielkiej Brytanii i USA części złożyć w bazie w Takoradi, a następnie dokonać ich sprawdzenia w powietrzu. Dopiero wówczas udawały się one w drogę do Egiptu przez piaski Sahary i Afryki Środkowej. Po zlikwidowaniu niemieckiego zgrupowania w Tunezji dostarczano jeszcze maszyn lotniczych na Sycylię i Półwysep Apeniński, do Grecji i Francji, a nawet do Indii. Później także w stronę Bliskiego i Środkowego Wschodu, aby wzmocnić interesy polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie. W ciągu pięciu lat działalności, od listopada 1940 do grudnia 1945 r., w jednostkach dostawy samolotów na Bliski Wschód służyło 115 polskich pilotów, 5 nawigatorów i radiotelegrafista. Łącznie spędzili oni w powietrzu 47,4 tys. godzin i przeprowadzili 3.687 samolotów z 61 typów. W czasie tej służby zginęło śmiercią lotnika 19 pilotów i 1 nawigator.

W okresie wojny do portu ghańskiego Takoradi dopływały okręty wojenne, które podlegały polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie. Wśród nich znalazł się niszczyciel Garland, który w 1940 r. został przekazany polskiej marynarce wojennej przez flotę brytyjską. Pełnił on służbę patrolową, eskortował konwoje, m.in. do Murmańska. Uczestniczył także w operacjach desantowych w południowej Francji i Grecji. W styczniu 1944 r. „Garland” przybył do Afryki Zachodniej na dłuższy postój i dokowanie. W pierwszych dniach

²⁵ Tamże, s. 93-104.

lutego wypłynął z Takoradi, kierując się w stronę Georgetown na Wyspie Wniebowstąpienia, przekraczając 11 lutego równik²⁶. Po zakończeniu wojny w 1946 r. okręt ten został zwrócony marynarce brytyjskiej.

Ponadto z gościny w koloniach brytyjskich Afryki Zachodniej korzystały polskie statki cywilne, które w latach wojny przysposobiono do pracy na rzecz wojska. Jednym z nich był „Batory”, który podlegał rządowi emigracyjnemu w Londynie. Odbywał on podróże po całym świecie. „Batory” rozpoczął służbę transportowca wojennego od wejścia z dniem 5 grudnia 1939 r. w czarter brytyjski. Między innymi na redzie portu w Takoradi „Batory” znalazł się w styczniu 1941 r. Odbywał wówczas podróż z Afryki Wschodniej do Wielkiej Brytanii. U wybrzeży południowoafrykańskich nastąpił defekt lewego silnika statku. Z kolei u wybrzeży zachodnioafrykańskich wystąpiły kłopoty statku z wyrzuceniem trału. Statek zatrzymał się wówczas w Takoradi 21 stycznia, dokąd przyплыł z Lagos, a dnia następnego udał się do Freetown. Także w 1942 r. „Batory” wpływał do portu Takoradi w czasie podróży odbywanych między wyspami brytyjskimi a obszarem zachodnioafrykańskim. W lutym „Batory” transportował z Gibraltaru 1344 wojskowych uzupełnionych następnie w Bathurst o 330 kolejnych. Do wybrzeży Ghany przybył 24 lutego, gdzie nastąpiło wyokrętowanie części żołnierzy w Takoradi, a pozostała grupa popłynęła dalej do Nigerii. Wśród pasażerów znajdował się wówczas ks. bp polowy Józef Feliks Gawlina. Początkowo był on opiekunem wychodźstwa polskiego, aby w 1942 r. stać się organizatorem drukarni i wydawnictwa Biskupstwa Połowego na Bliskim Wschodzie. Jedynym możliwym wówczas szlakiem do przebycia z Londynu do Kairu była podróż morską do Afryki Zachodniej i dalej – transportem powietrznym do Egiptu, bądź drogą morską opłynięcie całego kontynentu afrykańskiego i wyokrętowanie nad Morzem Czerwonym.

W marcu 1942 r. „Batory” ponownie gościł u wybrzeży zachodnioafrykańskich, gdzie w Takoradi przyjął na swój pokład 284 pasażerów. Ponownie „Batory” przewoził pasażerów z Gourock do Afryki Zachodniej w czerwcu i lipcu 1942 r., m.in. przywożąc ich do Ghany. 9 lipca w Takoradi wyokrętowano 1657 osób, idąc dalej do Nigerii. Stamtąd ponownie przyплыł do wybrzeży ghańskich, aby popłynąć w dalszą drogę. 21 lipca statek zabrał z Freetown do Nowego Jorku 24 pasażerów. Jednakże kilku członków załogi zachorowało na malarię w czasie rejsu, po czym zostali oni dostarczeni do

²⁶ J. P e r t e k, *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1976, s. 520. Zob. t e n ż e, *Mała flota wielka duchem*, Poznań 1989.

szpitala w Nowym Jorku. Kiedy zlikwidowano zagrożenie atakiem niemiecko-włoskim na brytyjskie kolonie w Afryce, to także i „Batorego” przysposobiono do innych zadań. Od tego czasu nie wpływał on już do portów zachodnio-afrykańskich²⁷.

W zmienionych okolicznościach w Ghanie znalazł się transportowiec „Sobieski”. Na redzie portu w Takoradi gościł on dopiero po zakończeniu działań zbrojnych. W styczniu i czerwcu 1946 r. zawijał do Takoradi podczas podróży z wysp brytyjskich do Afryki Południowej i Półwyspu Indyjskiego. 17 czerwca w Takoradi miał miejsce remont dwóch cylindrów silnika²⁸.

W latach wojny i w pierwszych miesiącach po jej zakończeniu na obszarze Afryki Zachodniej widoczni byli też przedstawiciele Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej, którzy włączeni zostali w skład sił desantowych USA przeznaczonych do akcji wojskowej na Czarnym Łądzie.

Po zakończeniu działań wojennych terytorium Ghany nadal znajdowało się pod administracją brytyjską. W związku z nową sytuacją międzynarodową, utraty pozycji dominującego mocarstwa przez Wielką Brytanię w świecie, nastąpiła zmiana stosunku Londynu do poszczególnych terytoriów kolonialnych. Już w pierwszych latach po 1945 r. na obszarze Ghany rozpoczęli pracę przedstawiciele polskiej emigracji, głównie brytyjskiej, którzy nie zdecydowali się na powrót, do objętego przez system komunistyczny kraju. Byli wśród nich inżynierowie, technicy, lekarze, wykładowcy uczelni i ekonomiści. Oprócz tego do Ghany wracali także oficerowie pełniący tam służbę w latach wojny. Po ogłoszeniu przez Ghanę niepodległości zdecydowali się oni na prowadzenie własnej działalności, zakładanie prywatnych przedsiębiorstw czy praktyk zawodowych. W spisach sporządzonych przez Towarzystwo Polsko-Nigeryjskie widnieje 16 nazwisk Polaków, którzy w ten sposób dotarli do Ghany. Chociaż nieliczni, stanowili oni ważne oparcie dla osób przyjeżdżających tam w późniejszym okresie. Ponadto kilka nazwisk wspominają notatki i sprawozdania konsularne przesyłane do Warszawy już od 1957 r.²⁹

²⁷ Zob. J. K. S a w i c k i, S. A. S o b i ś, *Na alianckich szlakach 1939-1946*, Gdańsk 1985, s. 317-340 (Dziennik pokładowy z rejsów „Batorego”).

²⁸ Tamże, s. 341-351 (Dziennik pokładowy z rejsów wojennych i repatriacyjnych „Sobieskiego”).

²⁹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej cyt.: Archiwum MSZ w Warszawie), Departament V, Wydział II, w. 8, z. 12, t. 186. Notatka sprawozdawcza ambasadora PRL w Rzymie z wizyty w Ghanie – 1957: Notatka ministerialna z początku 1957 r. Ambasador Jan Druto wspomina o swoim spotkaniu ze Stanisławem Antonim Grodzkim oraz B. D. Dorkenoo, którzy byli wówczas, jak stwierdził, przyjaciółmi Polski. S. A. Grodzki był inżynierem drogowym zatrudnionym w Public Work Departament. Za jego kierownictwa

W grupie tej wyliczyć można poszczególne grupy zawodowe:

- architekci – Olgierd Ludlam-Wojciechowski i Halina Wojciechowska, Kazimierz Sierakowski;
- geodeci – inż. Stanisław Klepacki;
- rolnicy – inż. Jan Kowal;
- kolejarze – inż. Salomon Grönberg;
- budowniczy – inż. Teodor Hartglass;
- przedsiębiorcy – Aleksander Canaris, Stanisław Dziedzic;
- lekarze – Hanna Canaris, Benon Einhorn, Zdzisław Sutorowski i dr Chełmicki;
- technolodzy drewna – Dick Bończyk;
- ekonomiści – prof. Jan Drewnowski;
- piloci portowi – kpt. ż.w. Bronisław Gawlik³⁰.

Zdaniem Ryszarda Kapuścińskiego, który w 1960 r. odwiedził Ghanę jako przedstawiciel tygodnika „Polityka”, na obszarze tym istniała stosunkowo liczna grupa emigrantów polskich, licząca ok. 100 osób. Większość z nich zajmowała wówczas odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym i handlowym państwa. Duża część spośród nich zgłaszała chęć współpracy z Polską po przemianach 1956 r. Wówczas jednak Polonia ghańska pozostawała na uboczu szlaków międzynarodowych, co też wpływało na jej stan kulturalny. Nie docierały tam czasopisma czy książki w języku polskim³¹.

Ghana ogłosiła niepodległość 6 marca 1957 r. Składała się wówczas z brytyjskiej kolonii Złotego Wybrzeża i brytyjskiego terytorium powierniczego Togo, które przekształcono następnie w 1960 r. w republikę. Było to pierwsze niepodległe państwo Czarnej Afryki. Należało ono w tym czasie do słabo rozwiniętych krajów o charakterze rolniczym z gospodarką monokulturową. Z czasem zaczęto pozyskiwać na tym obszarze złoża ropy naftowej, boksytów, rudy manganu, soli, złota i diamentów.

powstało ok. 800 mil dróg w brytyjskiej części Afryki Zachodniej. Ponadto nie przyjął on obywatelstwa brytyjskiego i występował jako obcokrajowiec. Na polskim ambasadorze sprawił dobre wrażenie, jako człowiek miły, fachowy i uprzejmy. Z kolei B. D. Dorkenoo był dziennikarzem, specjalnym korespondentem miejscowego dziennika „Daily Graphic”. Pochodził z francuskiej części Togo, ale interesował się przemianami dokonującymi się w Polsce i chciał na ten temat napisać kilka artykułów prasowych.

³⁰ Z. Ł a z o w s k i, *Polacy zatrudnieni w krajach Afryki Zachodniej*, w: *Polacy w Nigerii*, t. IV, s. 107-108.

³¹ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 800. Ghana – notatki polityczne: Sprawozdanie Ryszarda Kapuścińskiego z pobytu w Ghanie.

Już w 1957 r. miał miejsce pierwszy bezpośredni eksport polskich towarów na ten rynek, ale miał on znaczenie symboliczne. Inicjatywa ta jednak umożliwiła podjęcie szerszej akcji instytucjonalnej. W celu nawiązania pierwszych kontraktów z Czarnym Lądem, wysłano z Polski pierwszą oficjalną delegację handlową, która w początku 1959 r. udała się do Ghany³². Przebywała ona w stolicy kraju od 12 do 21 stycznia. Miała charakter polskiej misji rządowej, której przewodniczył wiceminister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz, a jego zastępca, W. Rodziński, pełnił obowiązki dyrektora departamentu w MSZ³³. Przewodniczyli oni szerszej grupie polskich ekspertów z centrali eksportowych, jak CEKOP, CETEBE, METAEXPORT, MINEX, MOTOIMPORT, PAGED, ROLIMPEX, SKORIMPEX i VARIMEX³⁴. Polska delegacja gościła wówczas w stolicy regionu Akrze. Ponadto zwiedziła też kilka innych ośrodków miejskich, jak Tema, Takoradi i Kumasi.

19 stycznia wymienione zostały w Akrze noty między przewodniczącym delegacji polskiej a ministrem handlu i przemysłu Ghany w sprawie wymiany handlowej i współpracy naukowo-technicznej. Przeprowadzone w trakcie wizyty rozmowy ministerialne zobowiązały obie strony do popierania rozwoju wzajemnych stosunków zarówno w dziedzinie handlu, jak i współpracy naukowo-technicznej oraz do podjęcia odpowiednich kroków zmierzających do zawarcia oficjalnej umowy handlowej. Już w lutym 1959 r. zostało zawarte porozumienie między CEKOP reprezentowanym przez dyrektora przedsiębiorstwa Mostowicza i „Ghana Industrial Development Corporation” w sprawie dostawy szeregu kompletnych obiektów przemysłowych. W ramach podpisanej umowy do Ghany mieli przybyć eksperci z różnych dziedzin życia przemysłowego. Kolejną fazą porozumienia miało być dostarczenie dokumentacji oraz transport samego zakładu na rynek ghański³⁵.

Szybko też nawiązano stosunki dyplomatyczne między Polską a Ghaną uruchamiając je na szczeblu ambasad. Już w 1958 r. rozważano w polskim MSZ możliwość uruchomienia placówki dyplomatycznej na obszarze Ghany. Zauważono, że w końcu lat pięćdziesiątych na obszarze Afryki działało już

³² Por. B. M u s z y ń s k i, *Polska a kraje rozwijające się*, Warszawa 1969, s. 156; Z. D o b o s i e w i c z, *Afryka Zachodnia. Ziemia i ludzie*, Warszawa 1979, s. 176-186.

³³ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 795. Sprawozdanie z pobytu polskiej misji rządowej w Ghanie i Gwinei: Notatki z 1959 r.

³⁴ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 28, z. 12, t. 691. Notatka sprawozdawcza z Ghany, Nigerii i Gwinei - 1959.

³⁵ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 801. Pobyt delegacji narodowej Rady Spółdzielczej Ghany w Polsce: Sprawozdanie z osiągnięć CEKOP-u w latach 1959 i 1960 na terenie Ghany i Gwinei.

30 jednostek amerykańskich tego typu. Sugerowano wygospodarowanie środków finansowych na otwarcie w 1959 r. polskiego przedstawicielstwa w Akrze, liczącego 3-4 osoby³⁶. W marcu 1959 r. radca Ambasady PRL w Londynie B. Tomorowicz spotkał się z Wysokim Komisarzem Ghany Asafu Adjaye, który zaproponował nawiązanie pełnoprawnych stosunków dyplomatycznych³⁷. Ostatecznie wydarzenie to miało miejsce w maju 1959 r. Ambasadą polską kierował *charge d'affaire*, a ambasador Ghany w Czechosłowacji był akredytowany w Polsce. Polska należała do pierwszych krajów, jakie nawiązały z Ghaną stosunki dyplomatyczne. W konsekwencji zaowocowało to zbliżeniem politycznym i różnymi powiązaniemiami ekonomicznymi. Jeszcze na przełomie 1959 i 1960 r. w Ghanie gościł ambasador PRL z Kairu Krajewski, który dalej podkreślał potrzebę zaangażowania się polityczno-dyplomatycznego oraz handlowo-gospodarczego w regionie. Wyjaśniał on w sprawozdaniu, że sytuacji tej sprzyja pozytywny klimat w Akrze oraz korzystna atmosfera do nawiązania takiej współpracy³⁸.

Pierwszoplanowe znaczenie dla obu stron miały jednak powiązania gospodarcze. Jeszcze w końcu lat pięćdziesiątych zawarto pierwsze umowy handlowe, które stały się podstawą do wydatnego rozszerzenia wzajemnych stosunków. Ghana była od tego okresu największym z partnerów handlowych Polski na obszarze zachodnioafrykańskim. Po wizycie polskiej delegacji otwarto w Akrze w 1959 r. polskie przedstawicielstwo handlowe, a 19 kwietnia 1961 r. podpisano w Akrze umowę w sprawie dostaw kompletnych obiektów i urządzeń. Polska udzieliła Ghanie długoterminowego, nisko oprocentowanego, kredytu w wysokości 5 mln funtów, co stanowiło wówczas równowartość 56 mln zł dewizowych, na zakup obiektów i urządzeń przemysłowych³⁹. Wśród kompletnych obiektów przemysłowych strona ghańska zainteresowana była pozyskaniem cukrowni. Spłata tego kredytu nastąpiła w formie dostaw towarów ghańskich. Już w maju 1961 r. podpisano w Akrze pierwszą polsko-ghańską umowę handlową mającą charakter wolnodewizowy. Zawierała ona klauzulę największego uprzywilejowania w handlu i żegludze i przewidywała szeroką wymianę towarów, wymienionych w listach towarowych.

³⁶ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 8, z. 12, t. 188. Notatki nt. otwarcia polskiej placówki w Ghanie – 1958: Notatka w sprawie otwarcia placówki w Ghanie z października 1958 r.

³⁷ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 796. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Ghaną – 1959: Notatka z Londynu z 25 marca 1959 r.

³⁸ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 800. Ghana – notatki polityczne: Ambasada PRL w Kairze do MSZ z 16 stycznia 1960 r.

³⁹ J. G i e d w i d ź, *Ghana*, „Handel Zagraniczny” 1962, nr 3, s. 109.

Wizyty polskich delegacji w Ghanie oraz podpisanie dokumentów między- państwowych zapoczątkowały szybki rozwój wzajemnych stosunków handlowych. Od początku lat sześćdziesiątych znaleźli się w tym kraju pracownicy placówek dyplomatycznych i handlowych. Z Polski w 1961 r. przyjechali pracownicy do utworzonej polskiej ambasady oraz do biura radcy handlowego w Akrze. Także kierowano tam specjalistów i ekspertów z różnych dziedzin, kierowanych przez organizacje międzynarodowe. W latach następnych znaleźli tam miejsce przedstawiciele kadr naukowo-technicznych oraz misjonarze ze zgromadzeń męskich i żeńskich.

Po 1956 r. polską flotę handlową zasiłowały względnie wówczas nowoczesne „dziesięcioletnice”, co pozwoliło na otwarcie dwóch afrykańskich nowych linii żeglugowych. Polskie statki pełniły na nich głównie rolę przewoźników towarowych dla innych państw. Pierwsza z nich rozpoczęła działalność w 1958 r. i przybrała kierunek zachodnioafrykański. Istnienie tej linii miało zresztą duży wpływ na stan kontaktów handlowych Polski z tym regionem, w tym Ghaną, które sprzyjały ożywieniu. W ramach RWPG i kooperacji byłych państw socjalistycznych powołano w 1961 r. wspólny serwis żeglugowy „Uniafrica”, do którego weszła Polska i NRD, a w 1972 r. dołączył Związek Radziecki. Polskie statki z załogami przewoziły odtąd z Morza Bałtyckiego nie tylko krajowe towary do tego regionu⁴⁰.

W 1960 r. na okres 6 tygodni przyjechał do Ghany redaktor tygodnika „Polityka” Ryszard Kapuściński, który stamtąd odjechał do Nigerii. W ten sposób doszło do nawiązania wymiany między dziennikarzami i przedstawicielami kultury⁴¹. Dzięki tej wizycie pierwsze artykuły prasowe i reportaże o Ghanie ukazały się w Polsce.

Między państwami doszło także do zbliżenia politycznego. Już w 1959 r. wysuwano możliwość przyjazdu do Polski szefa państwa ghańskiego. Przewidywano jego wizytę państwową w Warszawie na koniec maja – początek czerwca 1959 r.⁴² Ostatecznie do wizyty prezydenta Ghany Kwame Nkrumah w Polsce doszło w lipcu 1961 r. Celem jej było bezpośrednio zapoznanie się z podstawowymi zjawiskami i instytucjami życia politycznego i go-

⁴⁰ Z. D o b o s i e w i c z, *Stosunki gospodarcze Polski z krajami rozwijającymi się*, Warszawa 1990, s. 147-150.

⁴¹ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 800. Ghana – notatki polityczne: Notatka sprawozdawcza R. Kapuścińskiego z pobytu w Ghanie – 1960 r.

⁴² Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 795. Sprawozdanie z pobytu delegacji ghańskiej w Polsce – 1959: Notatka ministerialna z początku 1959 r.

spodarczego krajów socjalistycznych oraz zbadanie możliwości rozszerzenia współpracy gospodarczej.

Na jej reperkusje nie trzeba było długo czekać. W ślad za wizytą prezydenta jesienią przybyła do Europy Środkowo-Wschodniej delegacja rządu Ghany. W październiku 1961 r. podpisano nową, tym razem 5-letnią umowę handlową i płatniczą. Umowa handlowa przewidywała poważne rozszerzenie handlu i zawierała klauzulę automatycznego przedłużania na dalsze okresy roczne. Umowa płatnicza wprowadzała rozliczenia typu clearingowego w funtach ghańskich. Wynikiem spotkań było też podpisanie dodatkowego protokołu do umowy o dostawach inwestycyjnych z 19 kwietnia 1961 r., co związane było z dostarczeniem urządzeń i kompletnych obiektów do Ghany.

Podpisane umowy ułatwiały wzrost wzajemnej wymiany handlowej. Początkowo niewielka, w okresie 1960-1961, już w 1962 r. osiągnęła znaczące rozmiary. Największe obroty odnotowano w 1965 r., kiedy to przekroczyły one 20 mln USD. Z kwoty tej 70% stanowił polski eksport. Ghana należała wówczas do państw pierwszej piątki w grupie rozwijających się gospodarczo, z którymi Polska prowadziła tak intensywną wymianę towarową⁴³.

Polska dostarczała Ghanie w pierwszym okresie artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego oraz surowce i materiały do produkcji, wśród nich głównie cement. W ten sposób PHZ Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przygotowała na eksport do Ghany 15.000 ton cementu. W następnym czasie na znaczeniu zyskały artykuły rolno-spożywcze, a później maszyny i urządzenia. Między innymi polskie przedsiębiorstwa zbudowały w Ghanie największą cukrownię w Akuse oraz podjęły się zobowiązań rozbudowy portu w Takoradi. Głównym składnikiem importowym były wówczas surowce spożywcze, głównie kakao, kawa oraz drewno tropikalne w postaci surowca okleinowego i drewna łuszczarskiego; ponadto kopra, prażone orzeszki, olej palmowy, rycynowy, nasiona rycynusa oraz owoce południowe⁴⁴.

Już w pierwszym okresie lat sześćdziesiątych strona ghańska podpisała umowy wstępne na budowę przez polskie przedsiębiorstwa przemysłowe kilkunastu projektów. Wśród nich znajdowało się 6 rzeźni i 1 masarnia, 8 urządzeń kuchni restauracyjnych i restauracji, 3 gorzelnie do destylacji

⁴³ Zob. B. M u s z y ń s k i, *Polska a kraje rozwijające się*, Warszawa 1969, s. 154-160.

⁴⁴ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 801. Pobyt delegacji narodowej Rady Spółdzielczej Ghany w Polsce: Sprawozdanie z osiągnięć CEKOP-u w latach 1959 i 1960 na terenie Ghany i Gwinei.

spirytusu o wydajności dziennej ok. 1000 litrów, 1 mały zakład ceramiki budowlanej⁴⁵.

Oslabienie związków polsko-ghańskich nastąpiło po odsunięciu od władzy w tym państwie Kwame Nkrumaha, a wraz z tym wystąpiła destabilizacja polityczna i gospodarcza w regionie. Junta wojskowa związana z prawicowymi oficerami była już negatywnie nastawiona do krajów socjalistycznych, co też musiało się odbić na polsko-ghańskich stosunkach handlowych. W tym czasie ranga ambasady została obniżona do poziomu *chargé d'affaires*. W 1993 r. przeprowadzono całkowitą likwidację placówki na polecenie Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, mimo iż odmienne zdanie w tej sprawie miało Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Kwestie instytucjonalizacji w polsko-ghańskich stosunkach politycznych nie pozostały bez echa w zakresie powiązań gospodarczych. Wzajemne obroty handlowe spadły, a ponadto zaczął w nich dominować import towarów na polski rynek. Tendencje te pogłębiły się jeszcze po spląceniu przez Ghanę uprzednio zaciągniętych kredytów. Po przejściu władzy w Akrze przez oficerów skupionych wokół płk. Acheamponga wprowadzono zakaz wwozu dóbr luksusowych, a równocześnie wzrosła wartość eksportu ghańskiego.

Od połowy lat sześćdziesiątych wspólne obroty handlowe zaczęły maleć. Z 94 mln zł dewizowych w 1965 r. do poziomu 15,8 mln. Niewiele sytuacja ta różniła się w okresie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Jedynie w latach 1974-1975 wzrosła ona do poziomu 35 mln zł dewizowych.

Polska w dalszym ciągu importowała z Ghany głównie ziarno kakaowe i drewno tropikalne. Eksportowano z Polski wyroby farmaceutyczne, maszyny i urządzenia, surowce przemysłowe. Między innymi w Takoradi polskie przedsiębiorstwa budowały w latach siedemdziesiątych kompleks przemysłu drzewnego, który został uruchomiony w końcu tej dekady⁴⁶.

Wraz z korzystnie kształtującą się współpracą gospodarczą młodzież afrykańska zaczęła pobierać naukę w polskich szkołach średnich i uczelniach państwowych. W grupie państw, które skorzystały z możliwości wysłania swych obywateli do Polski, znalazła się też Ghana⁴⁷. Od 13 do 24 czerwca

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Lista polskich osiągnięć w Ghanie jest zdecydowanie szersza, zob. *Polacy w Ghanie*, w: *Polacy w Nigerii*, t. IV, s. 105-175.

⁴⁷ Ghańscy absolwenci polskich szkół średnich i uczelni akademickich byli swoistymi „ambasadorami” sprawy polskiej w Afryce Zachodniej. Utrzymywali kontakty z polskimi przyjaciółmi, wchodzili w mieszane związki małżeńskie, układali sobie nowe życie w Polsce bądź za ich pośrednictwem powstawała Polonia nowego typu, zwana matrymonialną, w Ghanie. Także osoby te utrzymywały kontakt z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polo-

1960 r. przebywała w Polsce delegacja Narodowej Rady Spółdzielczej Ghany w Polsce. Przybyła ona do Polski, aby m.in. wziąć udział w Targach Poznańskich. Wśród grupy Ghańczyków znajdowali się m.in.: Atta Mensah – sekretarz Narodowej Rady Spółdzielczej oraz Y. J. Anie – generalny dyrektor Związku Spółdzielni Przemysłowych i Spożywczych. Delegacja ghańska złożyła propozycję, aby w Polsce zostali przeszkoleni pracownicy tej spółdzielni w zakresie: spółdzielczego kierowania i organizacji, piekarnictwa, rzeźnictwa, gorzelnictwa, przetwórstwa owocowo-warzywnego, prowadzenia zakładów remontowo-montażowych, księgowości i rachunkowości, skupu i zaopatrzenia, stolarstwa, produkcji materiałów budowlanych oraz innych dziedzin działalności spółdzielczej⁴⁸. W trakcie wizyty ustalono wstępnie możliwość przyjęcia na polskie uczelnie medyczne kilku bądź kilkunastu studentów ghańskich. Ponadto strona ghańska zainteresowana była umieszczeniem młodzieży na profilach budownictwa mieszkaniowego, mechaniki, elektrotechniki, architektury, rolnictwa, zootechniki, inżynierstwa lądowo-wodnego, usług portowych. Młodzież ghańską chciano przysyłać począwszy od najbliższego roku akademickiego⁴⁹.

Począwszy od lat sześćdziesiątych następował wzrost zainteresowania ze strony młodzieży ghańskiej studiami w Polsce. Przykładowo – w 1973 r. mury polskich uczelni opuściło 18 absolwentów z Ghany, na 363 wszystkich abiturientów. Stanowiło to 4,96% ogółu studentów obcokrajowców z krajów rozwijających się gospodarczo studiujących na polskich uczelniach. Pod tym względem studenci ghańscy stanowili jedną z najliczniejszych grup osobowych. Z regionu zachodnioafrykańskiego większą liczbę abiturientów miała jedynie Nigeria. Wśród absolwentów wyróżnić można grupy:

– lekarzy – George Joseph Aliefeh Armach z Akry, który ukończył AM w Warszawie, gdzie studiował w latach 1963-1973; Percival Amnate Kisseih z Akry, który ukończył AM w Katowicach, gdzie studiował w latach 1965-1973; Charles George Rodwell, który ukończył AM w Warszawie, gdzie studiował w okresie 1964-1973; Aleksander Sapara Granat z Sekondi, który

nia”. W 1960 r. jeden z absolwentów – Adam Wilson prenumerował czasopismo „Nasza Ojczyzna”, wydawane staraniem Towarzystwa z przeznaczeniem dla rodaków żyjących poza granicami kraju. Por. AAN w Warszawie, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. I/2. Kraje afrykańskie, t. Adam Wilson: Informacja Towarzystwa z 21 marca 1960 r.

⁴⁸ Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 801. Pobyt delegacji narodowej Rady Spółdzielczej Ghany w Polsce: Sprawozdanie w sprawie osiągnięć CEKOP-u w latach 1959 i 1960 na terenie Ghany i Gwinei.

⁴⁹ Tamże.

ukończył AM w Krakowie, gdzie studiował w latach 1964-1973; Chene Kwadro Djan z Koforidua, który ukończył AM w Krakowie, gdzie kształcił się w latach 1964-1973;

– inżynierów – George Attoh Okino, który ukończył WSI w Rzeszowie, gdzie kształcił się w latach 1963-1973; Jacob Laryea z Akry, który ukończył Politechnikę we Wrocławiu, gdzie studiował w latach 1966-1973; Ashley Alex z Takoradi, który ukończył Politechnikę w Warszawie, gdzie studiował w latach 1963-1973; James Christophor z Boso, który ukończył Politechnikę w Warszawie, gdzie studiował w latach 1961-1973; Joseph Charles Asiedu z Kumasi, który ukończył Politechnikę w Łodzi, gdzie studiował w okresie 1964-1973; Henry Achampong z Kumasi, który ukończył Politechnikę we Wrocławiu, gdzie uzupełniał wiedzę w latach 1966-1973; Robert Kofi Odoom z Ajumaku, który ukończył Politechnikę w Warszawie, gdzie studiował w latach 1964-1973;

– ekonomiści – Awuku James z Sekondi, który ukończył WSE w Poznaniu, gdzie studiował w latach 1968-1973;

– studia podyplomowe – Ales Tamakloe z Suniani, który ukończył Wyższy Kurs Planowania Regionalnego PS w Szczecinie, gdzie studiował od 1 stycznia do 1 lipca 1973 r.; Ashford Oti-Akenten z Temy i James Godfrey Adams z Axim, którzy ukończyli Wyższy Kurs Włókienniczy na Politechnice w Łodzi, gdzie studiowali od 13 października do 22 grudnia 1973 r.; dr Asante Rexford Oduro z Akry, który ukończył Wyższy Międzynarodowy Kurs Pediatrii i Położnictwa w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie, gdzie studiował od 4 września do 28 października 1973 r.⁵⁰

Jedną z form aktywizacji polskiej polityki względem Czarnego Łądu było też wysyłanie specjalistów i kadr naukowo-technicznych do poszczególnych niepodległych państw. Udział Polski w międzynarodowej pomocy kadrowej na rzecz krajów rozwijających się datuje się od lat pięćdziesiątych. Stopniowo niewielka liczba specjalistów zaczęła poszerzać kręgi potencjalnych odbiorców w następnej dekadzie. Doprowadziło to w konsekwencji do utworzenia w 1958 r. w ramach Centrali Handlu Zagranicznego „CEKOP” Biura Eksportu Usług Technicznych, do którego zadań włączono sprawy związane z delegowaniem za granicę specjalistów w celu wykonywania usług niezwiązanych z polskim eksportem. Głównym zadaniem Biura był eksport dokumentacji techniczno-ekonomicznej i innych usług wykonywanych na zlecenie firm

⁵⁰ Zob. *Obcokrajowcy z krajów rozwijających się wykształceni w PRL w 1973 r.*, „Współpraca Naukowa i Techniczna z Zagranicą” 1974, nr 28, s. 17-20.

zagranicznych. Delegowanie specjalistów do pracy za granicę w charakterze wszelkiego rodzaju doradców, nauczycieli szkół średnich i wyższych, lekarzy i inżynierów, odbywało się w taki sposób, że z rezultatów swej pracy rozliczali się wobec partnera zagranicznego. Sytuacja ta zmieniła się w początku lat sześćdziesiątych, kiedy utworzono Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Polservice”, które jako jedyne otrzymało zadanie kontraktowania pracy polskich specjalistów zatrudnionych przez zagranicznych zleceniodawców⁵¹. Instytucja ta okazała się wiodącą i w ramach niej realizowano główne kontrakty indywidualne; sytuacja ta miała miejsce od 1961 do 1989 r. Instytucja ta zaczęła kierować specjalistów do pracy w regionie zachodnioafrykańskim. W orbicie jej wpływów znalazł się także rynek ghański.

Spśród regionu zachodnioafrykańskiego pierwsze masowe wyjazdy Polaków do pracy nastąpiły od początku lat sześćdziesiątych, a terenem oddziaływania Polservice’u była właśnie Ghana. Trwały one do 1970 r. Było to spowodowane wczesnym powstaniem niepodległego państwa oraz pierwszym dziesięcioleciem rządów M. Nkrumah, który po latach rządów kolonialnych szukał zbliżenia z Blokiem Wschodnim, na czele z ZSRR.

Już w połowie 1959 r. Biuro Delegata Ministerstwa Handlu Zagranicznego w Akrze oczekiwało na przyjazd 6 inżynierów, delegowanych przez CEKOP. Była to grupa ekspertów, która w ramach delegacji służbowej w dniach od 15 lipca do 3 października 1959 r. przebywała na obszarze Ghany i nawiązała kilka cennych kontaktów gospodarczych. Podstawą działalności ekspertów była umowa podpisana między przedsiębiorstwem CEKOP a „Ghana Industrial Development Corporation”. Korporację tę powołano w celu uprzemysłowienia kraju. Rola, jaką pełniła pierwsza grupa polskich ekspertów w Ghanie, dotyczyła opracowania ekspertyz oraz możliwości budowy kilku obiektów przemysłowych: 2 dużych pieców do opalania na węgiel drzewny o wydajności 100 t./24 h; fabryki żarówek pracującej na importowanych z Polski podzespołach; montowni radiodbiorników w oparciu o sprowadzane z Polski części; zakładu naczyń emaliowanych i zakładu kleju kostnego. Druga grupa ekspertów prowadziła wówczas badania nad geologiczną przeszłością regionu oraz możliwością górniczej eksploatacji rudy żelaza oraz wydała ocenę na temat możliwości budowy kamieniołomów wapiennych w regionie, a tym samym podjęcia produkcji wapna⁵².

⁵¹ Zob. S. G r z y n o w i c z, *Zatrudnienie polskich specjalistów za granicą*, „Sprawy Międzynarodowe” 1974, nr 5, s. 91-99.

⁵² Archiwum MSZ w Warszawie, Departament V, Wydział II, w. 33, z. 12, t. 798. Nawiązanie kontaktów handlowych z Ghaną – 1959: Biuro Delegata Ministerstwa Handlu Zagranicz-

Przyjazd stosunkowo dużej grupy 36 osób nastąpił w 1962 r. Każdego następnego roku przyjeżdżało kilkudziesięciu nowych specjalistów. Sytuacja ta miała miejsce do 1967 r., kiedy obalono rządy w Ghanie K. Nkrumaha. Wówczas też zatrudnienie Polaków na tym obszarze zmniejszyło się. Do 1971 r. zatrudniono w terenie 153 osoby, później dane te ulegały zmniejszeniom⁵³.

Do grona pierwszych specjalistów, jacy przyjechali do Ghany, należał m.in. Wacław Korabiewicz, żyjący w latach 1903-1994. Należał do grona pisarzy, podróżników i kolekcjonerów sztuki egzotycznej. Po wrześniu 1939 r. znalazł się na emigracji. Od 1943 r. jako przedstawiciel rządu londyńskiego pracował na Czarnym Łądzie. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był lekarzem pracującym w niewielkim miasteczku Wa położonym w głębi Ghany. Zbierał tam okazy sztuki ludowej, spisywał zwyczaje i obyczaje ludności, która w ten sposób chciała wyrazić wdzięczność za posługę medyczną. Dzięki temu mógł on odbyć podróż do malijskiego Timbaktu⁵⁴. Do kraju wrócił po 1962 r.

Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1970-1975 na Czarnym Łądzie, bez Egiptu, pracowało 369 specjalistów. Spośród tej grupy kilkanaście osób znalazło się w Ghanie. Wśród nich było wówczas 5 wykładowców na Uniwersytecie w Kumasi, gdzie prowadzili zajęcia dydaktyczne z mechaniki, budownictwa, fizjologii i matematyki. Ponadto skupiało się tam 15 inżynierów różnych dziedzin oraz 9 lekarzy poszczególnych specjalności⁵⁵. Grupa ta stanowiła 7,86% wszystkich zatrudnionych.

nego PRL w Ghanie do MSZ z 24 czerwca 1959 r.; Sprawozdanie dotyczące delegacji służbowej grupy ekspertów do Ghany 15 lipiec – 2 październik 1959 r. W grupie ekspertów, którzy odwiedzili jako pierwsi Ghanę obecni byli: prof. Eugeniusz Mazanek – ekspert do spraw dużej wagi; inż. Stanisław Landau – klejownia kostna; inż.inż. Aleksy Kaczmarek i Waldemar Friling – montownia radioodbiorników; inż. Janusz Jabłoński – produkcja szkła; inż. Mieczysław Michałowski – zakład naczyń emaliowanych; inż. Krzysztof Kuczyński – dostawy dla budownictwa; inż.inż. Stanisław Takurski i Bogdan Szymalski – ocena złóż surowcowych dla huty szkła, pieców hutniczych i eksploatacji kamienia wapiennego; inż.inż. Karol Machaj, Stanisław Koziarski i Janusz Sokołowski – do oceny złóż żelaza. Ponadto z ramienia Centrali Handlu Zagranicznego delegowani zostali Stanisław Siekierski od zagadnień ogólnych inwestycyjnych rynku ghańskiego i Edmund Chudek – w sprawie branżowej współpracy z grupami ekspertów dla montowni radioodbiorników, fabryki żarówek, huty szkła i eksploatacji kamienia wapiennego.

⁵³ Z. Ł a z o w s k i, *Polacy zatrudnieni w krajach Afryki Zachodniej*, w: *Polacy w Nigerii*, t. IV, s. 107-108.

⁵⁴ Zob. W. K o r a b i e w i c z, *Do Timbaktu*, Warszawa 1967.

⁵⁵ W. S z c z e r b a, *Polacy w badaniach i w życiu krajów Afryki*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1975, t. 9, s. 312-313.

Przebywając w Ghanie polscy specjaliści tworzyli różne grupy formalne i nieformalne, których celem były wspólne spotkania, podróże, nierzadko też konsultacje zawodowe. W ten sposób doszło do wysiłków podjętych ze strony kadr naukowo-technicznych na rzecz instytucjonalizacji życia społecznego. Dzięki temu powołano Klub Polski, który funkcjonował przy Ambasadzie PRL w Akrze. Za jego pośrednictwem w grudniu 1972 r. Janusz Szostek, od 1969 r. pracujący w Ghanie, zwrócił się o pomoc kulturalną do Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie. W odpowiedzi Klub Polski otrzymał materiały, które były aktualnie w dyspozycji Towarzystwa. Z Warszawy przesłano wówczas do Akry kilkadziesiąt pozycji książkowych, czasopism i broszur. Wzbogaciły one miejscowy księgozbiór i zostały oddane do użytku polskim specjalistom⁵⁶. Także i w późniejszym okresie J. Szostek był animatorem życia polskiego przy polskiej placówce dyplomatycznej w Akrze. Na jego nazwisko były w lutym 1974 r. adresowane paczki z zabawkami dziecięcymi oraz płytami z nagraniami dźwiękowymi polskiej muzyki. Materiały te zostały zakupione z myślą o potomstwie z rodzin mieszanych polsko-ghańskich. Kolejna przesyłka dla dzieci i młodzieży dotarła do Akry we wrześniu 1974 r.⁵⁷ W 1976 r. kierownikiem Klubu Polskiego w Akrze była Elżbieta Stęczniewska, żona specjalisty, magistra farmacji, który podjął pracę zawodową na tym terenie. Za jej pośrednictwem w 1976 r. przesłano przekazem z Akry ok. 130 USD, jako dar na rzecz społecznej akcji Budowy Centrum Zdrowia Dziecka, w którą to inicjatywę włączyły się kadry naukowo-techniczne oraz Polonia⁵⁸.

Ponadto na terytorium Ghany funkcjonował Klub Polskiego Specjalisty. Była to instytucja powstała z myślą o zgrupowaniu wszystkich przebywających Polaków w jednym miejscu. Odpowiedzialnym za klub był m.in. PHZ Polservice, który dotował jego funkcjonowanie. Ze względu na wygasanie kontraktów polskich w Ghanie, szczególnie na usługi rybackie, oraz zmniejszającą się liczbą specjalistów, Polservice wraz z końcem grudnia 1975 r. przestał partycypować w kosztach utrzymania Klubu. Mimo to Polacy przebywający wówczas w Ghanie pisali do Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną w Warszawie, że na rynku ghańskim istnieje duże zapotrzebowanie na tego rodzaju placówkę kulturalną skupiającą wszystkich Polaków z tego ob-

⁵⁶ AAN w Warszawie, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. I/4. Kraje afrykańskie, t. J. Szostek: J. Szostek z Akry do Towarzystwa z 15 grudnia 1972 r.; Towarzystwo do Klubu Polskiego w Ghanie z 9 stycznia 1973 r.

⁵⁷ Tamże, sygn. I/3. Kraje afrykańskie, t. Ambasada PRL w Ghanie.

⁵⁸ Tamże. Informacja Towarzystwa z 1 grudnia 1976 r.

szaru. Sugerowano, że poza pracownikami ambasady i specjalistami w Ghanie mieszka duża grupa Polek, które wyszły za mąż za Ghańczyków studiujących w Polsce. W nowych warunkach finansowych Klub Polskiego Specjalisty działał nadal. Ambasada RP udostępniła bezpłatnie na potrzeby Polaków lokal, a obroty z niewielkiego bufetu pokrywały konieczne koszty utrzymania. W 1976 r. dotkliwie jednak odczuwano brak bieżącej prasy, spotkań z polską książką, filmem czy dyskusją. Dzięki korzystnie nawiązanej współpracy z Biblioteką Główną w Szczecinie udało się uzyskać 600 woluminów książek, które wymieniane były corocznie w celu wzbogacenia oferty czytelniczej. Filmy krótkometrażowe i fabularne wypożyczano z polskich statków wpływających do portu w Temie⁵⁹.

Zgodnie z przekazanymi do Warszawy informacjami Klub Polskiego Specjalisty w Akrze czynny był trzy razy w tygodniu od godz. 19³⁰ do 22³⁰. Niekiedy zamknięcie klubu odkładano w czasie ze względu na rodzaj przedsięwziętych zajęć. Przykładowo – w 1975 r. poza cotygodniowymi spotkaniami towarzyskimi, wypożyczania książek, czytania prasy, rozgrywek brydżowych, zorganizowano kilkadziesiąt imprez kulturalnych. Wśród nich znalazło się ok. 30 projekcji filmowych, spotkanie noworoczne dla Polonii, choinka noworoczna dla dzieci polonijnych, uroczystość z okazji Dnia Kobiet, spotkanie dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka, „Andrzejki” oraz Bal Sylwestrowy⁶⁰. W połowie lat siedemdziesiątych Klubem Polskiego Specjalisty kierowała również Elżbieta Stęczniewska.

Na podstawie działalności Klubu Polskiego Specjalisty w Akrze powstało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Ghańskiej. Korzystało ono z pomieszczenia udostępnionego im przez tę instytucję. Osobami skupionymi w Towarzystwie były rodziny polsko-ghańskie oraz ich potomstwo, a także kilka rodzin przybyłych do pracy w Ghanie. W połowie lat siedemdziesiątych notowano w terenie 42 dzieci i młodzieży skupionej w instytucjach życia polskiego i polonijnego. Z myślą o nich organizowano Dzień Dziecka, bal przebierańca, mi-kołajki, jasełka, gwiazdora⁶¹. Dla najmłodszych przedstawicieli tej społeczności Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” przesyłało do Akry prezenty w postaci książek, bajek czy zabawek⁶².

⁵⁹ AAN w Warszawie, Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, sygn. I/3. Kraje afrykańskie, t. Klub Polski w Akrze: Klub Polski w Akrze do Towarzystwa z 20 marca 1976 r.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże. Imienny wykaz dzieci – 14 lutego 1975 r.

⁶² Tamże. Korespondencja między instytucjami życia polskiego w Ghanie a Towarzystwem z lat 1974-1976.

Ghana zatrudniała Polaków o różnych zawodach, charakterystycznych niemal dla wszystkich dziedzin życia. Wśród nich kadry te reprezentowały następujące profesje:

- medyczną – lekarze i farmaceuci;
- techniczną – architekci, inżynierowie budownictwa lądowego, elektrycy, inżynierowie sanitarni, geodeci, mechanicy, elektronicy, energetycy, chemicy, łącznościowcy, kolejarze i drogowcy, technolodzy drewna, geolodzy;
- rolniczą – rolnicy;
- ekonomiczną – ekonomiści oraz specjaliści z zarządzania i marketingu;
- morską – piloci portowi i rybacy;
- inną – misjonarze, pracownicy ministerialni i eksperci⁶³.

W celu dokonania ogólnej weryfikacji osób narodowości polskiej i polskiego pochodzenia pracujących po 1960 r. na obszarze Ghany, należy jeszcze dołączyć przedstawicieli zatrudnionych na kontraktach zbiorowych, także misjonarzy, pracowników rządowych i ministerialnych, rodzin mieszanych polsko-ghańskich, a także przedstawicieli Polonii świata. Łącznie statystyka ta obejmuje ok. 400 osób, a wliczając do społeczności tej także dzieci urodzone z małżeństw mieszanych, jest to grupa ok. 500-osobowa.

Po II wojnie światowej aktywną rolę w regionie odgrywało polskie duszpasterstwo skupione w męskich i żeńskich wspólnotach misyjnych. Ghana należy pod tym względem do grona znaczniejszych ośrodków misyjnych skupionych w Afryce Zachodniej, obsługiwanych przez kapłanów diecezjalnych i ze zgromadzeń, braci i siostry zakonne. W ostatnim okresie był tam obecny m.in. salezjanin ks. Mirosław Pańczyk⁶⁴.

Od czasu przemian ustrojowych, które rozpoczęły się w Polsce w końcu lat osiemdziesiątych specyfika kontaktów polsko-ghańskich uległa zmianie. Wpływ na ten fakt miały nowe możliwości zatrudnienia, rozliczenia wolnowewizowe oraz likwidacja Polservice'u w ramach przemian systemowych. W latach dziewięćdziesiątych polscy specjaliści uzyskali zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych Ghany, m.in. w branży drzewnej. Pracę

⁶³ Na temat osiągnięć polskich kadr naukowo-technicznych na obszarze Ghany zob.: H. Łabaziewicz, Z. Fiejka, Z. Szreniawski, A. Buraczewski, *Wykładowcy na wyższych uczelniach Ghany*; E. Śliwka, *Polscy misjonarze – Werbiści*; S. Łazowska, *Lekarze*; J. Kotliński, *Architekci i inżynierowie budowlani*; L. Wollen, *Na plantacjach trzciny cukrowej*; R. Bartoszewicz, J. Pawełek, *Kombinat cukrowniczy w Asuware*; P. Borkowski, *Lasy i przemysł drzewny*; W. Zaremba-Śmietąnski, *Kolejarze i portowcy*, w: *Polacy w Nigerii*, t. IV, s. 115-171.

⁶⁴ Salezjański Ośrodek Misyjny w Warszawie: Alfabetyczny spis współbraci i sióstr przebywających poza granicami Polski z 1998 r.

tam podjął jedynie jeden lekarz. Działalność misyjną prowadzą tam w dalszym ciągu duchowni skupieni w męskich i żeńskich zgromadzeniach misyjnych. U progu XXI w. mieszkało w Ghanie na stałe kilkanaście Polek, wchodzących w mieszane związki małżeńskie. Nielicznie występują także przedstawiciele central handlowych, rybacy, oficerowie i mechanicy marynarki handlowej. Ich głównym miejscem pobytu są miasta – Akra, Tema, Kumasi i Takoradi.

Współcześnie Ghana jest odzwierciedleniem polskiej polityki wobec Afryki Subsaharyjskiej. Nadal znajduje się w tzw. pierwszej grupie państw mających priorytetowe znaczenie dla polskiej polityki względem tego regionu. Wynika to z polskich potrzeb i interesów gospodarczych czy handlowych. W latach dziewięćdziesiątych obroty handlowe między krajami, chociaż zmienne, należały do najwyższych w tym regionie Afryki. Kształtowały się one od 6.394 tys. do 33.688 tys. USD. W obopólnych kontaktach przeważa jednak zdecydowanie import towarów ghańskich na polski rynek, aniżeli zainteresowanie towarami polskimi na terytorium Ghany⁶⁵. Import towarów średnio był kilka razy wyższy od eksportu. Można z kolei odnotować stale wzrastające tendencje do zwiększania wzajemnych obrotów na podstawie rynku finansowego.

Wzajemne stosunki gospodarcze są odbiciem sytuacji wewnętrznej Ghany. W ostatnim okresie lat dziewięćdziesiątych wystąpił tam znaczący rozwój ekonomiczny dzięki przeprowadzonej restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zaowocowało to napływem inwestycji zagranicznych, wśród których zabrakło jednak przedsiębiorstw polskich.

Współcześnie na obszarze Ghany brakuje polskiej placówki dyplomatycznej, a ambasador RP w Nigerii jest akredytowany również w Republice Ghany⁶⁶. W stolicy kraju Akrze znajduje się jednakże Konsulat RP, na którego czele stoi konsul honorowy Enchill Kofi Asare, posługujący się językiem francuskim. Mimo braku stałej obecności dyplomatycznej, Polska zachowała z Ghaną przyjazne stosunki oraz współdziała z nią na forum ONZ. Istnieje również stała współpraca między Polską Akademią Nauk a ghańskimi partnerami naukowymi. Na obszarze tego państwa działa też polskie lobby, które reprezentowane jest przez ghańskich absolwentów uczelni akademickich z Polski.

Współczesne środowisko polonijne w Ghanie stanowi ok. 100 osób. W dużej części jest ono następstwem mieszanych związków małżeńskich

⁶⁵ W. C z e r n e k, *Wymiana handlowa z krajami Afryki Zachodniej w ostatnim dziesięcioleciu*, w: *Polacy w Nigerii*, t. IV, s. 185-194.

⁶⁶ W sprawie organizacji polskiej służby dyplomatycznej i obsady poszczególnych placówek, zob.: <http://www.msz.gov.pl/msz/placowki/wz.html>

polsko-ghańskich, czyli zaliczyć ją można do migracji matrymonialnej. Uzupełniają je polscy księża i siostry zakonne pracujące na misjach. Społeczność ta wykazuje wysoką aktywność, skupiając się wokół osoby dr. E. Kofi Asare, konsula honorowego RP w tym państwie. Na stan zorganizowania Polonii pozytywnie wpływają także wizyty polskiej placówki dyplomatycznej z Nigerii. Na przełomie XX i XXI w. Ghanę odwiedzał ambasador RP, I sekretarz i radca handlowy tej placówki. Nierzadko w życiu Polonii ghańskiej uczestniczą przedstawiciele polskich firm handlowych z Lagos oraz całego obszaru Afryki Zachodniej⁶⁷.

Potomstwo małżeństw mieszanych polsko-ghańskich wykazuje w dalszym ciągu zainteresowanie Polską. W 1996 r. wśród 30-osobowej grupy młodzieży zachodnioafrykańskiej, która wyjechała na studia do Polski, znajdowało się 2 przedstawiciele Polonii ghańskiej (6,6% całości)⁶⁸. W 1998 r. spośród podobnej grupy młodzieży zachodnioafrykańskiej przedstawiciele Polonii ghańskiej stanowili już 6 osób (20% ogółu). Jednym z abiturientów szkoły ghańskiej, który wybrał się na studia, był Sebastian Asiedu, wywodzący się ze związku małżeńskiego polsko-ghańskiego, których rodzice należeli do grona aktywnych działaczy społeczności polonijnej w Ghanie⁶⁹.

*

Nowe wyzwania w kontekście polsko-zachodnioafrykańskich powiązań politycznych, gospodarczych i kulturalnych wiązały się z postępującą transformacją systemową w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, które w Polsce rozpoczęły się obradami okrągłego stołu w początku 1989 r. Przemiany te z kolei znalazły odzwierciedlenie w kształtowaniu nowych związków politycznych z zagranicą. W ten sposób polska polityka zagraniczna uległa reorientacji, ewoluując w kierunku zachodnim. Region zachodnioafrykański nie cieszy się zatem już tak dużym zainteresowaniem od początku lat dziewięćdziesiątych, jak miało to miejsce wcześniej. Po przystąpieniu Polski do krajów Unii Europejskiej sytuacja ta nie powinna ulec zmianie, gdyż dostosowując się do

⁶⁷ Informacje i materiały udostępnione przez Departament Polonii Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie: Notatka nt. Polonii w Nigerii, Ghanie i Kamerunie z 25 lutego 1997 r. (kserokopie w zbiorach autora).

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże: Notatka na temat Polonii w regionie konsularnym Ambasady RP w Lagos za rok 2000.

wymogów Wspólnoty rząd polski z pewnością będzie musiał konsultować ważniejsze kontrakty na tym obszarze w Brukseli. Wówczas nierzadko interes Wspólnoty Europejskiej może okazać się istotniejszy od poczynań narodowych. Ważnymi partnerami zagranicznymi dla Afryki Zachodniej pozostają nadal Francja, Wielka Brytania i Niemcy. Z pewnością Polska będzie stanowiła nadal uzupełnienie partnerstwa dla tych państw. Podobna sytuacja będzie miała miejsce odnośnie do kwestii Ghany.

THE PAST AND PRESENCE OF THE RELATIONSHIPS BETWEEN POLAND AND REPUBLIC OF GHANA

S u m m a r y

This paper shows the development of the relationships between Polish land and state and West-African region, in particular Republic of Ghana, starting from the first exploratory expeditions up to the construction of institutional solutions in the second half of the 20th century.

The first documented visits of Polish people on the coast of Ghana date back to 19th and the beginning of the 20th century, when this territory went under the colonial rules of Great Britain. These people were soldiers, administrators and traders.

During the inter-war period, the Polish state was interested in gaining its own areas on this territory with the intention of future economic development. These coasts were also reached by few travelers and emigrants searching for work. Only few people can be distinguished from the Polish community staying in Ghana.

This situation changed during the Second World War and post-war period. At the beginning of the 40's in Ghana an important military mission was created which was managed by allied forces. Its aim was to transport the military equipment to Northern Africa which was involved in war. Therefore, pilots and technicians were sent to Ghana for operating British planes. They were accompanied by soldiers and officers constituting the protection of the transport base and caring for order in the colony. Among people arriving in Ghana were representatives of the Polish Military Forces in West.

During the first years after the end of the Second World War, a part of Polish soldiers stayed in Ghana. Over time representatives of the civil emigrant workers centered on the British Isles joined them. In the 50's the Polish community in Ghana increased to approximately 100 people. This situation changed again after 1957 when the independent state was created in West Africa. Polish-Ghanian diplomatic, economic and cultural relationships were soon started. During the first years they brought fruit in the form of dynamically developing economic co-operation, goods exchange, providing education according to the needs of the Ghanian market and the arrival of Polish scientific and technical specialists to Ghana. For Poland, Ghana was, apart from Nigeria, one of the most attractive markets in West Africa in years 1960-1966. This situation changed after the first president of Ghana who created a one-party system based on close co-operation with countries of the Eastern Block, lost his position.

At the threshold of 21st century Ghana is the reflection of Polish policy towards Sub-Saharan Africa. It is still located in the-so-called first group of countries with priority for Polish

policy with respect to this region. This is the consequence of Polish needs and economic and trade interests. Contemporary Polish community in Ghana amounts to approximately 100 people. In main part it resulted from mixed Polish-Ghanian marriages, so it can be described as matrimonial emigration. The remaining part are Polish priests and nuns working on missions.

Translated by Konrad Janowski